



Sygn. akt II PK 359/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa B. F. i in. -

przeciwko P. Sp. z o.o. w .

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 maja 2010 r.,

skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 sierpnia 2009 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. przyznaje stronie pozwanej od każdej z powódek kwoty po 900 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z 2 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo [...] przeciwko „P.” Spółce z o.o. o wynagrodzenie w postaci nagród z nadzwyczajnego zysku (po 40.000 zł) wypracowanego w latach 1989-1991 przez Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „P.” w W. (dalej jako PHZ), powiększone o ustawowe odsetki od 28 marca 2003 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że powódki zatrudnione były w PHZ również w spornych latach 1989-1991. PHZ było do 30 czerwca 1996 r. przedsiębiorstwem państwowym. Uchwały o podziale zysku za poszczególne lata, w tym na nagrody z zysku dla pracowników, podejmowane były przez radę pracowniczą lub ogólne zebranie delegatów samorządu pracowniczego zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. W przypadku nagród z zysku za lata 1989-1990 zasadą było ich wyliczanie proporcjonalnie do wynagrodzeń zasadniczych pracowników na dzień 31 grudnia każdego roku, powiększonych o dodatki funkcyjne. Za rok 1991 nagrody z zysku były wyliczane proporcjonalnie do samych wynagrodzeń zasadniczych. Uchwałą nr 3 samorządu załogi PHZ z 6 czerwca 1991 r. na nagrody z zysku przeznaczono 1.355.479.000 zł. Uchwałą z 24 lipca 1992 r. ogólne zebranie delegatów samorządu pracowniczego zdecydowało z ogólnej kwoty zysku za 1991 r. 84.625.947.061 zł do podziału na nagrody przeznaczyć 54.625.947.061 zł.

1 lipca 1996 r. P. Spółka z o.o. przejęła zespół składników materialnych i niematerialnych wchodzących w skład likwidowanego PZH oraz pracowników przedsiębiorstwa na podstawie art. 23¹ k.p., przejmując wszelkie obowiązki i uprawnienia związane z działalnością likwidowanego przedsiębiorstwa państwowego, w tym niezapłacone przez kontrahentów irackich należności o równowartości około 7.768.411,77 zł.

Wskutek działań wojennych związanych z inwazją Iraku na Kuwejt w 1990 r. PHZ poniosło bowiem znaczne straty kontraktowe oraz koszty związane z ewakuacją pracowników. Na podstawie decyzji Komisji do Spraw Rekompensat Narodów Zjednoczonych w Genewie w 2003 r. wypłacono pozwanej Spółce odszkodowanie w łącznej kwocie 4.204.243 USD.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że kwoty wypłacone przez Komisję do Spraw Rekompensat Narodów Zjednoczonych miały w całości charakter odszkodowania, zostały zaksięgowane w 2003 r. jako zysk nadzwyczajny i ujęte w sprawozdaniu finansowym powiększając zysk za ten rok. Kwota wypłaconego odszkodowania nie miała zatem wpływu na zysk za lata 1990-1991. Zysk PHZ w tych latach został obliczony prawidłowo, z uwzględnieniem kwot wykazanych w fakturach wystawionych kontrahentom z tytułu usług świadczonych w Iraku lub odpowiednio sprzedawanych towarów i w oparciu o obowiązujące wówczas zarządzenie Ministra Finansów z dnia 16 listopada 1983 r. w sprawie ogólnych zasad prowadzenia rachunkowości przez jednostki gospodarki społecznej (M.P. nr 40, poz. 233 ze zm.), w tym § 100 ust. 1 tego zarządzenia odnoszącego się do metody ustalania wyniku finansowego oraz art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych. W bilansach PHZ z lat 1990-1991 uwzględniono już faktury wystawione irackim kontrahentom jako przychody, choć ich zapłata nie nastąpiła. Ustalony w ten sposób zysk przeznaczony był do podziału. Nawet więc przy założeniu, że faktury kontrahentów byłyby zapłacone w wyżej wskazanych latach w terminie, nie miałyby to wpływu na wysokość zysku PHZ. Zysk ten został bowiem ustalony na podstawie poprawnie prowadzonej rachunkowości, zgodnie z obowiązującą zasadą memoriałowego ujmowania obrotów, zaś dokonany przez radę pracowniczą PHZ podział zysku za lata 1990-1991 na nagrody pracownicze w całości obejmował faktury dla kontrahentów irackich. W konsekwencji powódki otrzymały należne im wynagrodzenie za pracę wykonaną w latach 1990-1991, ustalone zgodnie z obowiązującymi w ich zakładzie pracy przepisami prawa pracy.

Odnosząc się do kwestii ustalenia, czy zapłacone w 2003 r. kwoty z faktur irackich za lata 1990-1991 po zatwierdzeniu sprawozdań finansowych za te lata mogą być uznane za zysk w roku 1990 i 1991., Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości niedopuszczalne jest wprowadzenie jakichkolwiek zmian czy korekt w zatwierdzonych sprawozdaniach finansowych, a w konsekwencji niemożliwe jest ustalenie innego zysku bilansowego za lata 1990-1991 niż ten, jaki został zatwierdzony. Z treści Raportu Komisji do Spraw Rekompensat Narodów Zjednoczonych wynika, że wypłacona przez Komisję

kwota miała charakter odszkodowania, a rekompensata powiększyła zysk strony pozwanej w roku 2003, wpływając tym samym na wynik finansowy Spółki w tym właśnie roku.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie istnieją inne podstawy prawne żądań powódek, uregulowane w Kodeksie pracy lub w Kodeksie cywilnym (poprzez art. 300 k.p.). Podstawy takiej nie stanowi w szczególności art. 13, art. 78 § 1 i art. 80 k.p. oraz art. 471 k.c. (z uwagi na brak wykazania przesłanek odpowiedzialności kontraktowej), a także art. 405 k.c. (pozwana Spółka otrzymała kwotę rekompensat jako następcę prawny PHZ).

Wyrokiem z 20 sierpnia 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódek od powyższego wyroku (pkt I) oraz zasądził od każdej z nich na rzecz pozwanej Spółki kwoty po 1.800 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego (pkt II), przyjmując poczynione w sprawie ustalenia i dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w kwestiach sprowadzających się do analizy okoliczności sprawy na płaszczyźnie ekonomicznej, z punktu widzenia poprawności rachunkowej przeprowadzonych operacji finansowych, sąd musi korzystać ze specjalistycznej wiedzy biegłych.

Zgodnie z przywołanymi w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji powszechnie obowiązującymi i wewnątrzzakładowymi przepisami prawa pracy z lat 1990-1991, roszczenie o wynagrodzenie z tytułu nagród przysługiwało pracownikom PHZ co do zasady jedynie w przypadku wypracowania zysku przez całe przedsiębiorstwo, a zatem w sytuacji, gdy efektem działalności gospodarczej podmiotu była nadwyżka sumy przychodów nad kosztami ich uzyskania, rozumiana w kategoriach ekonomicznych, stosowanych w warunkach prawidłowo prowadzonej księgowości. Stąd też wiadomości specjalne stały się niezbędne dla nakreślenia przebiegu procesów finansowych i ich odbicia w rachunkowości przedsiębiorstwa, a w konsekwencji dokonania na tej podstawie oceny czy istnieją podstawy, aby środki wypłacone pozwanej Spółce w 2003 r. przez Komisję ONZ mogły być wprost bądź pośrednio (jako surogat) uznane w całości lub w części za zysk bilansowy PHZ za lata 1990-1991. Z opinii biegłych E. M. oraz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego wynika jednoznacznie, że podstawową dla sprawy kwestią jest

błędne utożsamianie przez powódki kwot wypłaconych pozwanej Spółce tytułem rekompensaty z pojęciem zysku bilansowego, który oznacza wynik finansowy przedsiębiorstwa osiągnięty księgowo w danym roku na wszystkich operacjach PHZ. Wysokość nagród z zysku dla pracowników uzależniona była od osiągnięcia zysku bilansowego, który wynikał z bilansu przedsiębiorstwa za dany rok i był pomniejszany o obowiązkowe obciążenia podatkowe. Dopiero ta wartość mogła stanowić w latach 1990-1991 punkt wyjścia dla podjęcia uznaniowej w tym momencie decyzji, jaka część tej wartości zostanie przekazana na fundusz nagród tworząc pulę do podziału między poszczególnych pracowników.

Z opinii biegłych wynika, że wprawdzie utworzenie przez PHZ w latach 1990-1991 dopuszczalnych prawem rezerw księgowych na należności zagrożone, których potrzeba wynikała z istotnego ryzyka faktycznego pokrycia wystawionych kontrahentom irackim faktur, istotnie ujemnie wpłynęło na wynik finansowy przedsiębiorstwa w spornym okresie, to równocześnie utworzone wówczas rezerwy stanowiły jedynie od 60% do 67,76% wysokości tych należności. Przede wszystkim jednak, w dacie wystawiania faktur w tych latach, zgodnie z zasadą memoriałowości PHZ księgowało ich nominalną wartość jako przychód, bez względu na brak faktycznej realizacji faktur przez kontrahentów. Skoro więc samo wystawienie faktury przez przedsiębiorstwo wiązało się z obowiązkiem odprowadzenia podatku od kwoty, która nie została rzeczywiście zapłacona, to instytucja rezerw służyła urealnieniu podlegających opodatkowaniu przychodów przedsiębiorstwa poprzez zwiększenie kosztów uzyskania przychodu - w procencie, który odpowiadał tej części należności, jaki zagrożony był brakiem terminowej spłaty. Nie ulega zatem wątpliwości, że tworzenie rezerw stanowiło normalną czynność księgową, która odpowiadała ryzyku gospodarczemu ponoszonemu przez podmioty gospodarcze i której zamierzeniem było dostosowanie zapisów księgowych do faktycznej sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa i od początku działalności PHZ w Iraku była to czynność należąca do bieżącej praktyki przedsiębiorstwa.

Tym samym, nie sposób uzyskanej w 2003 r. przez pozwaną Spółkę kwoty rekompensaty uznać za zysk bądź też surogat zysku z tytułu działalności gospodarczej prowadzonej w latach 1990-1991. Rodzaj i sposób prowadzonej

przez PHZ działalności powodował bowiem, że wypłacona przez Komisję ONZ kwota była jedynie surogatem zapłaty za wystawione faktury.

Sąd Apelacyjny wskazał również, że z opinii Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego wprost wynika, iż terminowe regulowanie faktur przez kontrahentów irackich w latach 1990-1991 nie miałyby wpływu na wysokość zysku PHZ, a kwota rekompensaty nie miałyby praktycznie żadnego przełożenia na wysokość rocznych nagród wypłacanych pojedynczym pracownikom.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji przyjął, że wpływ środków finansowych z Komisji ONZ tytułem odszkodowania nie stanowił ani zysku bilansowego PHZ, ani nie mógł zostać uznany za jego surogat, które to pojęcie z punktu widzenia ekonomicznego nie istnieje. Surogatem zysku mogłaby być bowiem jedynie kwota, która zastąpiła zysk, podczas gdy w niniejszej sprawie niewątpliwie jest, że zysk, który na gruncie prawnym stanowić mógł źródło dla zgłoszonych w procesie roszczeń pracowniczych - a zatem wynikający z wyniku finansowego przedsiębiorstwa postrzeganego przez pryzmat prawidłowo prowadzonej rachunkowości - w objętym sporem okresie został ustalony i podzielony.

Tym samym nie ma żadnego dodatkowego, uzupełniającego zysku za sporne lata, który mógłby być dodatkowo podzielony i przeznaczony w jakiegokolwiek części na nagrody dla byłych pracowników PHZ, gdyż jedyny służący temu celowi wynik finansowy wynika ze sprawozdania finansowego przedsiębiorstwa za dany rok. Natomiast zdarzenia gospodarcze z 2003 r. w postaci przychodów czy wpływów, bądź określonego wyniku finansowego strony pozwanej nie mogą być podstawą jakichkolwiek roszczeń odnoszących się do lat 1990-1991. Cały zysk PHZ za sporny okres został podzielony według reguł obowiązujących w tych latach. Bilans przedsiębiorstwa za ten okres został ustalony i zatwierdzony, co wyklucza możliwość przypisania dokonany wóczas zapisom księgowym charakteru dowolności. Powódki uzyskały stosowny udział w wypracowanym wówczas zysku, brak jest zatem podstaw do formułowania zarzutów opartych na naruszeniu przez pracodawcę regulacji Kodeksu pracy odnoszących się do wynagrodzenia za pracę.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku powódki zarzuciły: 1) naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 80 w związku z art. 78 § 1 oraz w związku z art. 23¹ k.p., poprzez przyjęcie, że byłym

pracownikom PHZ nie przysługuje prawo do wynagrodzenia za wykonaną przez nich pracę, ustalonego według reguł regulujących zasady przyznawania nagród z zysku w przedsiębiorstwie państwowym, w sytuacji gdy pozwana Spółka jako następcą prawnym PHZ otrzymała przychód w postaci odszkodowania za starty kontraktowe poniesione przez PHZ, pozostający w bezpośrednim związku z pracą powódek, a także w sytuacji, w której strona pozwana jako następcą prawnym PHZ zobowiązała się w umowie prywatyzacyjnej do zaspokojenia przyszłych roszczeń pracowników prywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego ze stosunku pracy;

2) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. a) art. 278 k.p.c., polegające na oparciu przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia nie na własnej ocenie prawa, ale na ocenie dokonanej przez biegłego (biegłych), a także posłużenie się przez ten Sąd opinią biegłego dopuszczoną jako dowód w innej sprawie, a to opinią Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, która to opinia nie stanowiła dowodu w sprawie niniejszej; 2) art. 102 k.p.c., poprzez przyjęcie, iż nie istnieją szczególnie uzasadnione wypadki do zwolnienia powódek od konieczności ponoszenia kosztów w całości, w sytuacji, gdy organy władzy publicznej takie jak Państwowa Inspekcja Pracy oraz Ministerstwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej odsyłały powodów na drogę postępowania sądowego w celu ochrony ich praw pracowniczych, a zatem obciążenie powodów poniesionymi przez stronę pozwaną kosztami procesu za drugą instancję, a w konsekwencji przyjęcie, iż zasada odpowiedzialności za wynik procesu jest zasadą bezwzględną przy obciążaniu kosztami procesu strony przegrywającej sprawę.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że gdyby w 2003 r. istniało PHZ, uzyskana przez pozwaną Spółkę tytułem rekompensaty kwota powiększyłaby jego zysk i przeznaczona byłaby na fundusze nagród z zysku. Słuszne jest więc żądanie powódek wypłaty „wynagrodzenia stanowiącego odpowiednie części przyznanego odszkodowania za należności irackie, według zasad dotyczących nagród z zysku, jako przyszłego w dacie prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego roszczenia ze stosunku pracy”. Wypłacone przez Komisję ONZ

środki finansowe stanowiły przychód pozwanej Spółki, który pozostaje w związku z pracą powódek, a z uwagi na procesy prywatyzacyjne „kwoty odszkodowania nie zostały rozdysponowane między pracowników”.

W odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania skarżący wywiódł, że całokształt okoliczności sprawy, ocenianych z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (niewątpliwie ciężka sytuacja powódek pobierających aktualnie emeryturę) oraz zasadności żądań (odesłanie powódek na drogę postępowania sądowego przez organy państwowe) uzasadniał zastosowanie przez Sąd drugiej instancji zasady określonej w art. 102 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nieusprawiedliwiony jest zarzut obrazy art. 278 k.p.c., przy czym z wywodów skarżących wynika, że chodzi im o § 1 tego przepisu, zgodnie z którym w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że mimo fakultatywnej formuły przytoczonego przepisu, sąd musi zwrócić się do biegłego, jeśli dojdzie do przekonania, że okoliczność mająca istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy może zostać wyjaśniona tylko w wyniku wykorzystania wiedzy osób mających specjalne wiadomości. W takim przypadku dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów. O ile zatem opinia biegłego jest pomocna, a niejednokrotnie wręcz niezbędna do dokonania w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, o tyle nie może ona zawierać oceny prawnej stanu faktycznego, gdyż ocena ta należy do wyłącznej kompetencji sądu. Inaczej mówiąc, zadaniem biegłego nie jest rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy. Jeżeli biegły, z przekroczeniem granic swoich kompetencji, obok wypowiedzi wymagających wiadomości specjalnych, zamieści w opinii sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd powinien je pominąć. Nie oznacza to jednak, że tylko z tej przyczyny opinia również w zakresie mieszczącym się w

kompetencjach biegłego staje się nieprzydatna, gdyż - jak każdy środek dowodowy - podlega ona ocenie sądu orzekającego (por. wyroki z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, Wokanda 2000 nr 3, s. 7; z dnia 14 marca 2007 r., III UK 130/06, OSNP 2008/7-8, poz.113 oraz z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046).

W sprawie, której przedmiotem jest roszczenie powódek o stanowiącą składnik wynagrodzenia za pracę nagrodę z tytułu osiągniętego przez pracodawcę zysku, warunkująca powstanie prawa do tego świadczenia i będąca elementem ustaleń faktycznych ocena prawidłowości wyliczenia zysku bilansowego w spornych latach 1990-1991 wymagała wiadomości specjalnych i musiała znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę ekonomiczną. Wypływające ze sporządzonych opinii wnioski stanowiły więc element stanu faktycznego, zgodnie z którym zysk za sporne lata po pierwsze - został ustalony zgodnie z zasadami poprawnie prowadzonej rachunkowości, po drugie - obejmował w całości niezapłacone faktury wystawione kontrahentom irackim, po trzecie - stanowił podstawę utworzenia odpowiednich funduszy (w tym funduszu nagród z zysku) oraz ustalenia wysokości środków przekazywanych na te fundusze w myśl obowiązujących w PHZ zasad, a w konsekwencji po czwarte - odszkodowanie wypłacone pozwanej Spółce w 2003 r. nie stanowiło części zysku ani jego surogatu za sporny okres. Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd drugiej instancji dokonał jego samodzielnej oceny i zajął własne stanowisko, że odszkodowanie wypłacone stronie pozwanej nie może być uznane ani za część zysku bilansowego za sporny okres, ani jego surogat (kwotę zastępującą zysk), gdyż zysk, którego podstawę stanowił zatwierdzony wynik finansowy PHZ, został ustalony i podzielony zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie w spornych latach, a powódki uzyskały wówczas stosowny i wynikający z zakładowych przepisów płacowych udział w tym zysku. Zresztą skarżące nie wykazują, jaki istotny wpływ na wynik sprawy mogłoby mieć zarzucane Sądowi drugiej instancji uchybienie, skoro nawet nie kwestionują - stosownym zarzutem naruszenia odpowiednich przepisów prawa materialnego - legalności obowiązujących w PHZ w spornym okresie zasad w zakresie tworzenia funduszu nagród z zysku oraz jego podziału. Również wskazując na oparcie się Sądu

Apelacyjnego między innymi na opiniach Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i biegłej J. O., z których dowód został przeprowadzony w innej sprawie, skarżące nie wykazują, jaki istotny wpływ na wynik sprawy, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna, mogłoby mieć zarzucane uchybienie, w sytuacji gdy opinie te są zgodne ze sporządzoną w tej sprawie opinią biegłej E. M., do której częściowo się odwołują.

W ustalonym i niezakwestionowanym skutecznie stanie faktycznym, którym Sąd Najwyższy jego związany z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c., niezasadny jest zarzut naruszenia art. 80 k.p. (przy czym wydaje się, że skarżącym chodzi o zdanie pierwsze tego przepisu, zgodnie z którym wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną) w związku z art. 78 § 1 k.p., w myśl którego wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Skarżące bowiem po pierwsze - otrzymały za sporny okres nagrody z zysku w wysokości wynikającej z podziału prawidłowo obliczonego zysku bilansowego i utworzonego z niego funduszu nagród, zgodnie z obowiązującymi w PHZ zakładowymi przepisami płacowymi, a więc wynagrodzenie za wykonaną w tym okresie pracę (art. 80 k.p.), a po drugie - nie kwestionują postanowień zakładowego prawa pracy w zakresie przyjętych w nim ustawowych kryteriów kształtowania i różnicowania wynagrodzeń za pracę (art. 78 § 1 k.p.). W tej sytuacji niezrozumiałe jest powiązanie zarzutu naruszenia wymienionych przepisów z obrazą art. 23¹ k.p. Pomijając już, że przepis ten zawiera sześć paragrafów normujących różne kwestie i rzeczą Sądu Najwyższego nie jest domyślanie się, o którą jednostkę redakcyjną wymienionego artykułu skarżącym chodzi, to wynikające z tego przepisu i postanowień umowy prywatyzacyjnej następstwo prawne pozwanej Spółki i przejęcie „wszelkich zobowiązań i obciążeń pracowniczych istniejących i mogących powstać w przyszłości ze stosunku pracy pracowników prywatyzowanego przedsiębiorstwa” nie oznacza partycypowania pracowników tego przedsiębiorstwa w odszkodowaniu wypłaconym stronie pozwanej w 2003 r. między innymi „z tytułu niezapłaconych należności irackich”, w szczególności w sytuacji, gdy ustalony zysk bilansowy za sporny okres należności te ujmował, a zmiana zatwierdzonego w przewidzianym

prawem trybie sprawozdania finansowego ze względu na odmienną ocenę utworzenia rezerwy na podstawie ustawy o rachunkowości nie leży w gestii organu uprawnionego do rozstrzygania sporów pracowniczych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2004 r., I PZP 5/07, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 341).

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Skarżące powołują się na to, że Państwowa Inspekcja Pracy i Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej odsyłały je na drogę postępowania sądowego celem oceny zasadności ich żądań. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 19 maja 2006 r., III CK 221/05, LEX nr 439151). Ponadto skarżące powołują się na okoliczności, które same przez się nie stanowią o istnieniu wyjątkowego przypadku uzasadniającego odstępnie od obciążenia ich kosztami postępowania należnego stronie wygrywającej proces. Taką okolicznością nie jest ani posiadanie statusu pracownika (byłego pracownika), ani odesłanie na drogę postępowania przed sądem jako organem powołanym do rozstrzygania sporów, którego to uprawnienia nie posiada żadna ze wskazanych przez skarżące instytucji.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji, z mocy art. 398¹⁴ k.p.c.